

III. Okres zwykły po Bożym Narodzeniu

Po Niedzieli Chrztu Pańskiego w liturgii Kościoła następuje pierwsza część okresu zwykłego, która trwa do Wielkiego Postu. Radując się tajemnicą przyjscia na świat Jezusa Chrystusa – Syna Bożego, wchodzimy w codzienność Nowego Roku Pańskiego. Tak naprawdę, to w niej wypełnia się i realizuje nasze życiowe i chrześcijańskie powołanie. Dzieje się to jednak we wspólnocie Kościoła, czyli braci i siostr wierzących w Chrystusa, którzy na mocy chrztu świętego tworzą nowy lud Boży i jedną rodzinę dzieci Bożych.

O naszej chrześcijańskiej tożsamości decyduje jakość naszej więzi z Jezusem Chrystusem – Zwierchnikiem ludu Bożego. Wybór Chrystusa, potwierdzony przez przyjęcie chrztu, musi stawać się osobistym doświadczeniem ochrzczonego we wspólnocie Kościoła. Dlatego też każdy, kto ma więź z Chrystusem, musi mieć również więź z Jego Kościołem, w którym On jest obecny, żyje i działa. Nie można bowiem należeć do Chrystusa, jeśli się nie jest we wspólnocie Kościoła, który jest przecież Chrystusowy i Boży (por. 1 Kor 3,23; 2 Kor 10,7). Gdy chrześcijanin nie przeżywa tej prawdy o Chrystusie obecnym i zbawiającym w Kościele, traci wiarę i sens życia, popada w samotność i wewnętrzną pustkę, przestaje być zdolnym do życia dla других.

Ponieważ z tej prawdy rodzi się nadzieja, warto, abyśmy w Roku Świętym poświęconym nadziei dokładniej uświadomili sobie, co znaczy być ludem mesjańskim, czyli Chrystusowym. Pomocą będzie nam służyć katecheza na temat Kościoła, który ustanowił Chrystus na mocy nowego przymierza we krwi swojej i uczynił go królestwem

i kapłanami dla Boga Ojca swego. Przyjmując tę prawdę, poprzez żywe uczestnictwo w kapłańskiej i prorockiej funkcji samego Chrystusa, będziemy mogli odnaleźć prawdziwy Kościół należący do żyjącego w nim jego Założyciela.

KATECHEZA

Ks. Stanisław Potocki

Lud mesjański

Wstęp

Było wolą Bożą, aby Chrystus narodził się, zamieszkał i działał wśród ludu izraelskiego w Palestynie. Po dzień dzisiejszy jest to kraj drogi każdemu chrześcijaninowi: Ziemia Obiecana, świadek tylu wiekowej historii świętej, jedyne miejsce na ziemi, po którym chodziły stopy Zbawiciela świata. Nic więc dziwnego, że do Palestyny zawsze ściągały tłumy pielgrzymów, aby odwiedzić najdroższe pamiątki i uczcić Boga, który w tym miejscu osadził przed wiekami swój lud. Wszystkich, którzy odwiedzają to miejsce święte, ogarnia przede wszystkim ogromne wzruszenie, gdyż z każdym niemal miejscem w tym kraju wiąże się wiele wspomnień o dobroci Boga, uwidocznionej w tylu minionych wydarzeniach. Wnet jednak rodzi się inna, jakże bolesna refleksja: naród wybrany nie odpowiedział swemu powołaniu, gdyż tylko nieliczni poszli za Chrystusem, a miejsce ukrzyżowania i grobu Pańskiego opowiada każdemu o wielkiej zbrodni bogobójstwa. Nie ma więc tamtego narodu wybranego, a w dawnym świętym mieście Jeruzalem panują obcy. Jaki to przykry widok, gdy na wielkim placu świątyni izraelskiej stoi dzisiaj potężny meczet Omara, przy którym straż pełnią arabscy policjanci, wyznawcy Mahometa.

Ale Bóg nie poniechał swoich planów. Chrystus przyszedł do swoich, dostosował się do ich obyczajów i wiary, a równocześnie głosił im coś więcej: nadejście oczekiwanego królestwa Bożego. A gdy Go nie przyjęli, a nawet zabili, Bóg utworzył nowy lud święty, który zajął miejsce historycznego Izraela. Kościół święty według Konstytucji o Kościele, jest właśnie tym nowym ludem Bożym, kontynuatorem wspaniałych tradycji idei wybrania, zapoczątkowanej powołaniem Abrahama.

1. Przymierze ludu z Bogiem i Chrystusem

Jedną z podstawowych prawd religijnych Starego Testamentu była idea przymierza, czyli wzajemnego układu między Bogiem a człowiekiem. Z jednej strony Bóg przyrzekł błogosławieństwo i szczególną opiekę nad Izraelem, z drugiej strony naród wybrany zobowiązał się do zachowania woli Bożej ujawnionej w przykazaniach. Stąd dzieje biblijne zapisane w księgach Starego Testamentu są historią religijną, historią przymierza, historią zbawienia. Ponieważ Izraelici nie dochowali warunków przymierza, Chrystus założył przymierze nowe z nowym ludem, według nowych zasad, jednak zgodne z podstawową ideą wybrania. „Podobało się Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, lecz uczynić z nich lud, który by Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył” (Konstytucja o Kościele, nr 9).

W formowaniu tego ludu według tej Konstytucji należy wyróżnić trzy ważne etapy:

a) Przymierze z Izraelem na Synaju; poprzedzone z patriarchami i wyzwoleniem z niewoli egipskiej. Plan Boży jest doniosły, a wyrażają go słowa: „Widzieliście, co uczyniłem Egipcjom, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem do Mnie. Jeśli pilnie będziecie słuchać głosu mego i strzec mojego przymierza, wtedy będziecie drogocenną moją własnością pośród wszystkich narodów, królestwem kapłanów i ludem świętym” (Wj 19,4-6). Przywileje dotyczą

więc szczególnego wybrania, otrzymania godności kapłańskiej, czyli godności brania udziału w kulcie i pośredniczeniu między Bogiem a innymi narodami.

b) Zapowiedzi proroków o Nowym Przymierzu. Prorocy pogłębiają samo pojęcie przymierza z układu o charakterze prawnym w łączność opartą na serdeczności i miłości, jaka zachodzi między pasterzem a trzodą (Oz 4,16; Za 10,8), ojcem a synem (Oz 11,4; Jr 3,4), oblubienicą a oblubieńcem (Jr 3,1; Oz 2,21). Naród jednak narusza przymierze, zostaje ono zerwane, ale plan Boży trwa i nastąpi nowy rozdział teologii przymierza. Bóg zachowa „resztę” Izraela, stworzy lud nowy, z którym wejdzie w przymierze nowe, którego przykazania wypisane będą nie na kamiennych tablicach, ale na sercach ludzkich (Ez 36,26-27). Pośrednikiem Nowego Przymierza będzie Mesjasz, światłość wszystkich narodów, który ostatecznie pojedna ludzkość z Bogiem (Iz 42,6; 49,8).

c) Nowe Przymierze zostało ustanowione przez Chrystusa jako Nowy Testament we krwi Jego. Paralele między Starym a Nowym Przymierzem są wyraźne. Wystarczy wspomnieć, że dwunastu pokoleniom izraelskim, zawierającym przymierze przez krew, odpowiada liczba dwunastu Apostołów tworzących zaczątek i fundament nowego ludu, a uczestniczących również w przymierzu przez krew. Tam jednak był pośrednikiem Mojżesz, który posłużył się krwią ofiarnych zwierząt, tu natomiast jedyny Pośrednik między Bogiem a ludźmi, Chrystus, który przez własną krew zawiązuje przymierze nowe. W ten oto sposób idea ludu Bożego przybiera nowe, doskonalsze kształty. Z historycznego Izraela przechodzi w wybrany naród, którym są członkowie Kościoła świętego.

2. Charakterystyka ludu mesjańskiego

Konstytucja o Kościele podkreśla szczególną godność ludu Bożego jako królestwa kapłanów; przez sakramenty i praktykę cnót uwi-

docznia istotę społeczności kapłańskiej, a przez wiarę i miłość bierze udział w proroczej funkcji Chrystusa.

a) Chrystus Pan, Kapłan wzięty spośród ludzi (Hbr 5,1), nowy lud uczynił królestwem i kapłanami Bogu Ojcu swemu (Ap 1,6). Ochrzczeni bowiem poświęceni są przez odrodzenie i namaszczenie Duchem Świętym, jako dom duchowy i święte kapłaństwo, aby poprzez wszystkie właściwe chrześcijaninowi uczynki składać ofiary duchowe i głosić moc Tego, który „wezwał ich z ciemności do przeźnawnego swojego światła” (por. 1 P 2,4-10). Toteż wszyscy uczniowie Chrystusowi, trwając w modlitwie i chwając wspólnie Boga (por. Dz 2,42), samych siebie składać mają na ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu (por. Rz 12,1), wszędzie mają głosić świadectwo o Chrystusie, a tym którzy się tego domagają, zdawać sprawę z nadziei życia wiecznego, która jest w nich (por. 1 P 3,15).

„Kapłaństwo zaś powszechne wiernych i kapłaństwo urzędowe czyli hierarchiczne, choć różnią się istotą, a nie stopniem tylko, są sobie jednak wzajemnie podporządkowane. Jedno i drugie bowiem, we właściwy sobie sposób, uczestniczy w jednym kapłaństwie Chrystusowym. Kapłan urzędowy dzięki władzy świętej, jaką się cieszy, kształci lud kapłański i kieruje nim, sprawuje w zastępstwie Chrystusa ofiarę eucharystyczną i składa ją Bogu w imieniu ludu; wierni natomiast na mocy swego królewskiego kapłaństwa, współdziałając w ofiarowaniu Eucharystii, pełnią też to kapłaństwo przez przyjmowanie sakramentów, modlitwę i dziękczynienie, świadectwo życia świętobliwego, zaparcie się siebie i czynną miłość” (KK, nr 10).

b) „Święty lud Boży ma udział także w proroczej funkcji Chrystusa, szerząc o Nim żywe świadectwo przede wszystkim przez życie wiary i miłości i składając Bogu ofiarę chwały, owoc warg wyznających Imię Jego” (KK, nr 12). Zadanie proroków Starego Testamentu polegało na występowaniu wobec ludu w imieniu Boga z posłannictwem przez Niego wyznaczonym. Ogłaszali więc Jego wolę, pouczała, napominali. Bóg wyznaczał ich przez szczególne powołanie

i wyposażał często w charyzmaty, jak dar przepowiadania, czynienia cudów. W nowej społeczności Kościoła, Kapłanem i Prorokiem jest Chrystus, a wierni mają uczestniczyć również w Jego „funkcji proroczej”, przez występowanie wobec świata w Jego imieniu z Jego nauką i przykazaniami, które najlepiej wyrażą w silnej, wytrwałej wierze i czynnej miłości.

Zakończenie

Chrystus bierze udział w uczcie weselnej, a nawet zamienia wodę w wino. Jest bowiem obecny tam, gdzie są ludzie, gdzie dokonują się sprawy małe i wielkie. Tak ważną przecież rolę w życiu Jego ludu odgrywa małżeństwo i rodzina. Dlatego nawet w tak zwykłych ludzkich okolicznościach ukazuje „swoją chwałę” i pociąga za sobą wielu, co podkreślił ewangelista w słowach: „i uwierzyli weń uczniowie Jego” (J 2,11).

Konstytucja o Kościele również wielkie zadania wyznacza rodzinie: „Z małżeństwa chrześcijańskiego bowiem wywodzi się rodzina, a w niej rodzą się nowi obywatele społeczności ludzkiej, którzy dzięki łasce Ducha Świętego stają się przez chrzest synami Bożymi, aby lud Boży trwał na wieki. W tym domowym niejako Kościele, rodzice przy pomocy i przykładu winni być dla dzieci swoich pierwszymi zwiastunami wiary i pielęgnować właściwe każdemu z nich powołanie, ze szczególną zaś troskliwością powołanie duchowe (nr 11).

Jak więc wygląda twój „Kościół domowy” i w jaki sposób przyczynia się do wzrostu Kościoła powszechnego? (t. IX, 1967 r.).

ZNAKI NADZIEI

- Skoro w dzisiejszym świecie przeważa patrzenie na Kościół jako czysto ludzką organizację, bezduszną instytucję ograniczoną strukturami i podlegającą tylko ludzkim regułom działania, tym bardziej potrzeba większego podkreślania jego duchowego wymiaru. Przecież Kościół tkwi swymi korzeniami w dziele zbawczym Jezusa Chrystusa i z Nim należy go łączyć. On jest Ciałem Chrystusa, z Jego woli narzędziem zbawienia i znakiem nadchodzącego królestwa Bożego. Dlatego pomimo dostrzegania w nim braków, słabości i grzechów, należy widzieć w nim tajemnicę żywego Chrystusa i wraz z Nim współuczestniczyć w czynieniu go takim, jakim On go widzi i chce go mieć.
- Tylko w Kościele możliwa jest osobista, głęboka więź z Jezusem Chrystusem. Jeśli o nią dbamy poprzez udział w nauczaniu Kościoła, w sakramentach świętych, zwłaszcza Eucharystii, wówczas rodzi się i umacnia prawdziwa miłość do niego. Znakami tego będą: odpowiedzialność za wspólnotę swego domowego Kościoła i Kościoła lokalnego; zaangażowanie w formację w jakiejś małej wspólnocie kościelnej; gotowość do służby na rzecz wspólnoty Kościoła przy pomocy posiadanych charyzmatów i talentów; korzystanie z dostępnych w Kościele Bożych mocy, aby umierając dla siebie, żyć dla innych, pokonując w sobie obojętność i wrogość. Tylko ten, kto rozumie jak Chrystus ukochał Kościół i „wydał za niego samego siebie” (Ef 5,25), może być zdolny przeżywać swą obecność w Kościele w kategoriach daru z siebie, budowania i służby.
- W III Niedzielę Zwykłą poświęconą w całym Kościele słowu Bożemu uświadamiamy sobie, że to ono ukazuje najgłębszy sens ludzkiego życia i w ten sposób ciągle przywraca nadzieję. Ono nie

pozwała, aby ogarnęło nas zniechęcenie i lęk; umacnia nas, abyśmy mogli cierpieć i kochać z Kościołem. Znakiem nadziei będzie więc korzystanie w ramach powszechnego kapłaństwa wiernych z prorockiej misji głoszenia Ewangelii światu zgodnie z nauką i przykazaniami Kościoła.

- Przypadający w okresie zwykłym po Bożym Narodzeniu Tydzień modlitwy o jedność chrześcijan, co roku przypomina wiernym, że cały Kościół spełnia wobec świata kapłańską funkcję jednania przez świadectwo komunii. W Roku Świętym szczególnym znakiem tej misji Kościoła jest 1700. rocznica pierwszego wielkiego soboru powszechnego w Nicei, na którym przyjęto symbol wiary, który do dzisiaj wyznajemy. Wspominając tę rocznicę, papież Franciszek odczytuje ją jako „zaproszenie dla wszystkich Kościołów i wspólnot kościelnych, aby podążały drogą ku widzialnej jedności” (Bulla, 17). Znakiem budzącym nadzieję na jedność Kościoła będzie z naszej strony uznanie autorytetu Urzędu Nauczycielskiego Kościoła w rozeznawaniu, zachowywaniu i wyrażaniu prawd wiary, oraz strzeżeniu jej depozytu. Mając świadomość, że w jednym Duchu jesteśmy ochrzczeni w jedno Ciało, w którym wyznajemy „jedynego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, współistotnego Ojcu”, szukajmy dróg i sposobów jak wspólnie być poddanymi Jego Duchowi. W ten sposób będziemy przyczyniać się do wzrostu Kościoła, poprzez powrót tych, którzy od niego odeszli.

IV. Wielki Post

Jako lud mesjański, czyli Chrystusowy, nieustannie przechodzimy w Kościele przez „bramę” zbawienia (por. J 10,7,9), którą otworzył nam Chrystus poprzez swoją Paschę, czyli mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Zanim możemy uroczyście radować się tą prawdą w Wielkanoc, Kościół ogłasza Wielki Post. Jest to liturgiczny okres przeznaczony na nawrócenie i pokutę, aby w nas mogła dokonać się pascha, czyli przemiana życia na lepsze. Polega ona nie tylko na powstaniu z grzechów i porzuceniu grzesznych nałogów, ale także na wzroście poziomu życia duchowego poprzez praktykę chrześcijańskich cnót i pobożności opartej na słowie Bożym i Eucharystii.

Cały trud tej wielkopostnej pracy możliwy jest mocą Paschy Jezusa, który dla nas przeszedł przez mękę i śmierć na krzyżu, aby w zmartwychwstaniu wejść do chwały jako umiłowany Syn Boży. Jak podkreśla to papież Franciszek, na tej fundamentalnej prawdzie wiary polega chrześcijańska nadzieja. Oparta jest na pewności, że „dzięki Chrystusowi, dzięki Jego łasce przekazanej nam w chrzcie, życie zmienia się, ale się nie kończy na zawsze. W chrzcie bowiem, pogrzebani razem z Chrystusem, otrzymujemy w Nim zmartwychwstały dar nowego życia, które burzy mur śmierci, czyniąc z niej przejście do wieczności” (Bulla, 20).

Zanim ostatecznie dokona się to w godzinie naszej śmierci, za życia ziemskiego urzeczywistnia się poprzez umieranie dla grzechu i powstawanie do nowego życia w Chrystusie. W tę tajemnicę naszej paschy wchodzimy, otwierając się na doświadczenie naszego krzy-